



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPŁĘCZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

Teatr PARYSKI

Program od czwartku 15-go do
poniedziałku 19-go Stycznia 1920 r.

Najnowsze arcydzieło filmowe Francuskiej „Złotej Serji“ B-ci PATHE.

DZIEŚCIATA SYMPONJA

Tragedja życiowa współczesnej kobiety w 6-ciu aktach

ze słynną **EMMA LYNN** w roli głównej.

Początek przedstawień w niedziele i święta o godz. 3 p. p., w soboty o godz. 4 p. p. w dni powszednie o godz. 5 p. p.
Początek ostatniego seansu o godz. 9 m. 30 wieczorem.

Orkiestra Soktet Artystyczny pod dyr.
p. JERZEGO BURSIKA

CENY MIEJSC: W łoży kupon 6 mk., Krzeło
parterowe 4 mk. 50 f., Miejsce na galerji 3 mk.

Uprasza się Sz. Publiczność o punk-
tualne przybywanie w oznaczonych
godzinach.

Ogłoszenie

Państwowy Urząd Węglowy

podaje do wiadomości swoich odbiorców, że, począwszy od dnia 1-go Stycznia 1920 roku, zgodnie z rozporządzeniem Pana Ministra Przemysłu i Handlu będą liczone aż do odwołania następujące ceny na węgiel Dąbrowski:

gruby i konka	Mk 191—
orzecch I i II	Mk 183—
orzecch III i pospółka	Mk 151—
miel	Mk 105—
brunatny	Mk 105—

za jedną tonnę franco wagon kopalnia.
? Plus 10% podatku komunalnego pobieranego z góry z zapłatą za węgiel.
! Za węgiel gazowy do powyższych cen doliczać się będzie Mk 10 na tonnie.
Węgiel i koks Cieszyński Państwowy Urząd Węglowy tymczasowo odbierać będzie:
Mk 330— za jedną tonnę węgla loco stacja Cieszya
Mk 635— za jedną tonnę koksu Płotrowice.

Ceny węgla i koksu Cieszyńskiego ostatecznie ustalone zostaną zgodnie z kursem korony czeskiej.

W związku z powyższym Państwowy Urząd Węglowy uprasza swych odbiorców o rychłe poczynienie dodatkowych wpłat stosownie do wysokości zmienionych cen dla uniknięcia zwłoki w dostawie węgla.

Warszawa, 3 Stycznia 1920 r.

PRZEMOWA

J. E. ks. Biskupa Fulmana

na cześć Naczelnika Państwa

Podczas pobytu Naczelnika Państwa w Lublinie J. E. ks. Biskup Fulman powitał dostojnego gościa w katedrze Lubelskiej przemową treściwą

„Dostojny nasz i kochany Naczelniku Państwa! Chyba duszą swoją odczuwasz, jak serdecznie masz usposobione ku sobie wszystkie serca. Kto patrzy na Twoje znoje, na Twoje wysiłki, aby granice naszego państwa najdalej posunąć, kto patrzy na Twoją niezmordowaną pracę, na takt w wycuciu duszy polskiej, ten musi dla Ciebie mieć serce, szczerą miłość, pałające. Wkroczyłeś, dostojny Naczelniku Państwa, do katedry starej, bo

trzysta lat z górą, jak te mury się wznoszą. Ileż przez te lat trzysta przesunęło się myśli w tej tutaj świątyni, ile aktów strzelistych i modłów gorących wzniesiliśmy tu na pomyślność naszej drogiej ojczyzny!

Rozumiesz to, Naczelniku, że kiedy ja tu stoję przed Tobą w tej chwili i modłami, rytuałem katolickim przepisanymi, za Ciebie się modłę do Boga kiedy ja tu w obecności swego duchowieństwa witam Ciebie, to ten milion katolików, stanowiący cząstkę owczarni chrześcijańskiej, pozostający pod moim stercem, wierzą mi, iż to jest moim świętem zadaniem, aby ten milion był oddany ojczyźnie naszej ukochanej i Ciebie, jako pierwszego obywatela kraju, szanował i prawom rządu polskiego posłuszeństwo świadczył.

Mój starszynek poprzednik miał być podobno, ostatnim biskupem tutaj. Djecezia lubelska ma szczęście że ma w granicach swoich Chełmszczyznę, włączoną do Polski. Jeżeli Chełmszczyzna ma teraz być rzeczywistością z Polską złączona, to z całym przekonaniem powiem, że Polska się tam ujawni. Podczas objazdu biskupiego spotkałem się tam z polskim ludem. Świadczą mi tam wszystko, że przysnęła powłoka, która przykrywała te dusze. Jeszcze kąkolko nieco tam spotkałem— ale to kąkolko obcy — przyjdzie czas na usuniecie go. Jeżeli djecezia moja była duchem polską, jeżeli żyła — to była to sprawa ducha katolickiego, który tu był utrzymywany na kresach naszej Polski. Tą duszą polską, duszą całej ojczyzny jest Kościół katolicki. Wykazało się, jak żywy i naturalnie polski jest ten posiew naszego Kościo-

ła kochanego. Dlatego też Naczelniku nasz kochany, kiedy witałeś wysłannika Stolicy Apostolskiej powiedziałeś, że Polska zawsze jest wierna wierze ojców swoich, powiedziałeś to, co się wyrzywa z piersi całej Polski, co jest rdzeniem Polski i siłą Polski.

Dlatego też, kochany Naczelniku, kiedy przybywasz przed ten ołtarz, tem serdecznie za Ciebie się wódlimy aby Twoja szabla o złotą Bramę uderzyć mogła, aby to, co jest wrogie i obce, pierzcho i spełniło się to, co było marzeniem ojców.

Naczelniku drogi, powiem Ci, że wszyscy i dla tego się za Ciebie modli my, że wywiodeś orłętą naszą i, jak orzeł, wyprowadzając orłętą swoje, nad niemi lata, tak szedłeś ze swemi hufcami. Za to jest Polska nasza i ukochana i święta. Hetmanie drogi, niech Ci Bóg da błogostawieństwo i temu kochanemu żołnierzowi naszemu będącemu naszym dzieckiem i krwią (z krwi naszej i kością kości naszej. Jak kiedyś było powiedziane: „Z prochów powstanie mściciel!“ — tak właśnie z prochów kości naszych przadków powstał mściciel. W Twoje ręce Bóg włoży miecz — i poszedłeś na czele tych hufców — niech Tobie i synowi Twojemu Bóg błogostawi tak, jak Ci błogostawiał.

Cheemy, aby Kościół i nadal miał swoje prawa w ojczyźnie naszej. Kościół, mimo wszelkie formy rządów, mimo wszystkie ugrupowania społeczne, zawsze chce być matką ducha najszlachetniejszego. Dla tego wierzą mi, kochany Naczelniku, że duch katolicyzmu jest z duchem polskości na ży-

BEZIMIENNA.

26) POWIEŚĆ
tłumaczenia z francuskiego.

Dnie, jakie po tym wieczorze nastąpiły, spędziła Klemensja naprzemiennie w stanie gwałtownego podniecenia i przynębiającej apatii, chciała cofnąć dane słowo; odebrać bądź co bądź swój majątek Prahećom, poczem wyjechała, szlachetniejsza istota brała w niej górę nad niższą. Wtedy wzywała śmierci, błagając o nią Boga, jak o największą łaskę.

Ten stan rozpaczki pogorszył wkrótce okropny niepokój: z kilku poszlak, które każda z osobna były niczem, lecz razem wzięte, dawały bardzo do myślenia, Klemensja zaczęła po dejrzywać czystość uczuć margrabiego.

Od owej Niedzieli zapanował pomiędzy nimi pewien przymus, który z wolna zniewolzył cały urok ich przyjaźni.

— Czegóż on się odemnie spodziewa? — myślała Klemensja — wszak kocha pannę de Talmont... ożeni się z nią wkrótce...

I do przerażenia przylączyła się okropna obawa, aby ten jej ideał ukochany nie spał z wysokości, na jakiej go postawiła, aby z szlachetnego o-

piekuna i przyjaciela, nie stał się zwykłym wodwidzicielem.

Biedna Klemensja nie wiedziała sama, co począć... jakiś krok stanowczy, mogący rozjaśnić położenie, przejmował ją lekkiem, jako mogący fociągąć za sobą niepowrotne zerwanie.

Margrabia znowu miotał się rozpacziwie pomiędzy Ireną i Klemensją, pomiędzy konającą miłością a uczuciem, które coraz gwałtowniej pociągało go ku „Pieszczotce“.

Tak stały rzeczy, gdy pewnego poranku służący w liberyi księcia de la Mothe-Saint-Hezage przybył galopem do Saint-Florent, a zobaczywszy Michała na folwarcznym podwórzu, zawołał:

— Prędko niech osiodłają konia pana margrabiego. Książę pan umiera. I zeskakiując z siodła, dodał: — Biegnę do pana margrabiego.

Uderzony w pełni sił atakiem apoplektycznym, książę konał już, gdy Adhemar stanął na progu jego sypialni.

Księżna, Leonja, panna de Talmont i ksiądz Servan, otaczali łożo umierającego w uroczystym milczeniu. Na odgłos kroków margrabiego, książę podniósł ociężałe powieki — i wtedy ojciec i syn, którzy się nie widzieli przez lat trzynaście, spojrzeli na siebie, nic nie mówiąc.

Na widok tego pięknego młodzieńca, w którym odradzał się szlachetny typ domu Saint-Hezage'ów, duma zabyła w oczach księcia i zgasła wnet, we źle się rozplynąwszy. Wszak on umierał w chwili, gdy drzewi jego domu otwierały się przed tym ukochanym synem... Podczas, gdy sobie mówił, licząc na tę przyszłość, która do nikogo nie należy... przywołał go wte dy to, a wtedy — Bóg przysłał śmierć przysłała ona wcześniej, niż przebaczenie.

Po kilku chwilach milczenia, książę wyciągnął rękę, szepcząc: — Zbliź się, mój synu.

Adhemar pochwyił tę rękę i zgiął wsiwy kolano, przycisnął do niej usta oblewając je łzami, na które ze wszystkich stron odpowiedziały głośnie łkania.

Na rozkaz księcia podniesiono portjery i w sąsiednim pokoju zgromadzili się wszyscy domownicy, dla których był jaknajlepszym panem, wzorem człowieka i chrześcijanina.

Gdy minęło pierwsze wzruszenie tej chwili, książę, podtrzymywany przez księdza Serwana, którego wzrok zdawał się mówić: już czas, dźwignął się na postaniu i kładąc sztywniejące już palce na pochylonem czole syna: — Książę de la Mothe-Saint-Hezage — rzekł — powstań! Poczem zwracając się do swoich

ludzi: — Słuchajcie mnie, wy wszyscy — mówił — i zapamiętajcie moje słowa. Oto mój syn, oto wasz pan... od dwóch lat powiemin już był zająć tu swoje miejsce, przy zwodnicznym świetle tego świata zdawało mi się, że mam słusność; przy blasku wieczności, która się dla mnie zaczyna, przynajmniej, że byłem niesprawiedliwym i hardym, ukarałem mego jedynego syna, moje dziecko, jakoby sędzia, a potem gdy przyszedł błagać mego przebaczenia, odkryty chwala, zdobytą w dwudziestu bitwach, odechnąłem go, odkładając na czas nieograniczony pojednanie. Omyliłem się, słyszycie, zbłądziłem. Synu mój, ojciec twój zbłądził i żałuje tego. Jeżeli to wyznanie upokorzą moje włosy, cieszę się ze względu na po ciechę, jaką ci daje i honor, jaki ci wraca. Rewolucja nie jest skończoną, zatrzymała się tylko dla nabrania siły; straszne to narzędzie w rękach Obatrżności. Świat dąży ku nowym celom, które Bóg zna tylko, ale w których Francia odegra ważną rolę. Co bądź się stanie, wy wszyscy, którzy mnie słuchacie, miejcie tylko jedną chęć: Francję, trzymajcie tylkostronę Francji. Stary royalista daje wam tę radę z progu wieczności, bo ludzie przechodzą, ale Francia zostaje. Bóg i ona zawsze!

(L. C. 2)

Teatr „ODEON”

Program od wtorku 13-go do piątku 16-go stycznia 1920 roku.

Ostatnia Nowość!

PASIERBICA...

Znakomity dramat życiowy w 6-ciu aktach. W roli tytułowej, słynna z urody i gry **LEDA NOVA.**

Anons: Wkrótce drugi obrz poński nowej serji na r. 1920 **Córka pani X.** w rolach głównych: K. Junosza Stępowiński — w wykonaniu artystów scen warszawskich R. Bończa, H. Gromnicka i inni

Dr. Stefan Purski
choroby skórne i weneryczne
godziny przyj. 8-11, 3-7
Kilkińskiego 5.



SWIERZBE
„MAŚC P-ra HEBDY”
Latwo się wciera, ma przyjemny zapach, nie plami bielizny i ciała z łatwością zmywa się wodą.
Ządać w aptekach i składach tylko „MAŚC P-ra HEBDY” z kwitkiem w kształcie. Słótki na 1-2-12 osób. Tow. E. Hebda i S-ka Warszawa, Elektoralna 18 tel. 1-37. Dla koni od aptekarzy i parohi „Ewol Hebdy”.
Skład na Częstochowskiej M. Brufeld, Skład Apteczny.

Dr. K. Kujawa
choroby płuc i serca
przyjmuje od 3-4
ul. Kościuskiej (Teatralna) 37 m. 2.

300 marek nagrody
9 stycznia z rana w poczekalni II klasy na stacji zgubiono „Czarnego lisa” Łaskawy znacząca zechce odnieść do p. Sojków II Aleja 29 za powyższą nagrodą.

KURSY HANDLOWE

Róży Szumacherowej

zawiadają, iż wykłady rozpoczynają się **22-go** Stycznia r. b. w lokalu Gimn. Zrzesz. Nauczyc. Pol. Szkół Sredn. przy ul. Kościuskiej № 19a. Zapisy przyjmuje Kancelaria kursów ul. Dąbrowskiego (Szkołna) № 5a. II piętro front, lub Wp. Zawadzki, **prekurent Polskiej Kasy Krajowej** zam. przy ul. Wieluńskiej Nr. 22 od godz. 4³⁰ do 5³⁰ po południu.

Sprzedam
gospodarstwo 50 cło m. 2. młyn w tym 12 m. lasu a móg był 2 stawy rybiczne Moga być w spółnicy cena przysto po gm. Kanyk wieś Biały Adam Kana

Zgubiono
kwit lombardu Kasj P. Osszczę, Nr. 5156

Bryczka
do sprzedania ulica św. Barbary 38.

Pozzukuje
pokój umiob. „niego Oforty w Gońcu dla Z.S.

Zgubiono
6-jej klasy poszukuje ko repozycji ul. Głęboka 4 Morcyrzaki

Zgubiono
kwit lombardu T-wa P Osszcz. Key wyd. sa Nr. 48703

Zgineła
kajęczka udzielowa Cęst T-wa Poł Osszcz № 5970 Uprasa się o zwrócenie do T-wa ul. Kościuskiej 11. Po ekspiracji ogłoszeń w piśmie zostanie wydana książeczka nowa, dawna zaś traci ważność.

Olejarnia
do sprzedania ona w r. raba takowe warunki dostawki flak rębnych przyjmują wszelkie ilości w skłosa dostawka Nr. 23.

Zawiadomienie.
Niniejszym zawiadamia, się robotników fabr. Peitlerów, 12 dnia 18 b. m. o goda. 2 po poł. odbędzie się zebranie w fabryce Peitlerów w celu wybrania delegatów fabr. Drugie zebranie tegoż dnia o goda. 3 po poł. prawomocne bez względu na ilość przybyłych osób.
Komisja.

poktor med.
E. Petrykat
b lekarz kliniki Prof. LESSERA
Choroby skórne i weneryczne
przyjmuje od 10 r. i od 4-7 godz w. ul. gen. Dąbrowskiego (Szkołna) 6 i piętro

Oficer francuski poszukuje eleganco umebłowanego pokoju z oddzielnem wejściem zaraz na 15 dni, w domu prywatnym. Oferty w Gońcu sub P. 20.	Zgubiono kartę powołania do wojska na imię Władysława Bortysa uprasza się o zwrót do adm Gońca	Potrzebna rutynowana inteligentna gospodyni na wieś Oferty w Gońcu.	Oficer francuski poszukuje eleganco umebłowanego pokoju z oddzielnem wejściem zaraz na 15 dni, w domu prywatnym. Oferty w Gońcu sub P. 20.	Zgubiono kartę powołania do wojska na imię Władysława Bortysa uprasza się o zwrót do adm Gońca	Potrzebna rutynowana inteligentna gospodyni na wieś Oferty w Gońcu.	Oficer francuski poszukuje eleganco umebłowanego pokoju z oddzielnem wejściem zaraz na 15 dni, w domu prywatnym. Oferty w Gońcu sub P. 20.	Zgubiono kartę powołania do wojska na imię Władysława Bortysa uprasza się o zwrót do adm Gońca	Potrzebna rutynowana inteligentna gospodyni na wieś Oferty w Gońcu.
--	--	---	--	--	---	--	--	---

Dr. Wł. Kahl
choroby kobiece, akurzerka, wewnątrz
Przyjmuje od 1-jej do 4-jej
ulica Dąbrowskiego 5 (Szkołna) II piętro.
Kartofle zmarzniete i nadpsute wszelką ilość kupuje. Oferty w Gońcu dla Nr. 213.

Redaktor i wydawca: F. D. Wilkoszewski, Odbito we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego” Kłosewnik literacki Jan Barylski